Rok XIV. Nr. 74 SOSNOWIEC, środa 15 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Wojska polskie nad granicą czeską

WARSZAWA, 14. 3. PAT. -- POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA UPOWAŻNIONA JEST DO OGŁOSZENIA NASTĘPUJĄCEGO KOMUNIKATU W ZWIĄZKU Z WYPADKAMI, ROZGRYWAJĄCYMI SIĘ W CZECHOSŁOWACJI, ZOSTAŁY WYDANE ZARZĄDZENIA CELEM WZMOCNIENIA ODDZIAŁAMI WOJSKOWYMI GRANICY MIĘDZY RZECZYPOSPOLITĄ POLSKĄ A RUSIĄ PODKARPACKĄ.

Wojna Węgrów z Czechami

Niemcy zajęły Morawską Ostrawę

Słowacja ogłosiła swą niepodległość

Tiso prezydentem Słowacji

Tuka jego zastępcą



Dr. Tiso



Dr. Tuka

BRATYSŁAWA, 14. 3. PAT. Dziś na niejawnym posiedzeniu Sejmu słowackiego została przygotowana formułka niepodległości państwa słowackiego, którą następnie ogłoszono na jawnym posiedzeniu.

Posiedzenie niejawne odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu Mdery, przy czym wzięli w nim udział również dr. Tiso i dr. Durczański.

Następnie odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Sokola jawne posiedzenie Sejmu, na którym poseł Sidor wygłosił przemówienie, w którym zrekapitulował wydarzenia ostatnich dni. — Wskazał na to, że podjął się misji utworzenia gabinetu jedynie w tym celu aby nie dopuścić do rozlewu krwi słowackiej. Obecnie składa dymisję w imieniu całego rządu.

Po przemówieniu Sidora zabrał głos dr. Tiso, który zdał sprawozdanie z przebiegu rozmów berlińskich.

Wreszcie marszałek Sejmu Sokol odczytał formułę w myśl której z woli Bożej i narodu słowackiego, Słowacja ogłasza niepodległość i marszałek Sokol zaproponował, by głosowanie odbyło się przez powstanie. Wszyscy posłowie jak jeden mąż powstali ze swych miejsc i od śpiewali słowacki hymn narodowy.

W ten sposób powstało niepodległe państwo słowackie.

Krwawa rzeź w Huszcie

14 zabitych, 100 rannych

HUSZT, 14. 3. PAT. „Sicz" została zlikwidowana przez żandarmerię czeską.

Likwidacja „Siczy" w Huszcie miała przebieg dosyć krwawy. Było 14 zabitych i przeszło 100 rannych.

Ulice w Huszcie są patrolowane przez wojsko i żandarmerię oraz samochody pancerne. U wylotów ulic stoją karabiny maszynowe i działka piechoty.

Marsz wojsk niemieckich w głąb Czech

PRAGA, 14. 3. Wedle obiegających w tutejszych kołach politycznych pogłosek, władze czechosłowackie otrzymały wiadomości, iż Niemcy czynią przygotowania do zajęcia Czech i Moraw przez wojska niemieckie. Marsz wojsk niemieckich na Czechy ma być podjęty w ciągu bieżącej nocy.

Władze wojskowe podjęły zarządzenia obronne. Garnizon praski został wzmocniony, jednakże zarządzenie to ma jedynie na celu zapobieżenie dalszym starciom między Niemcami a Czechami.

Z ostatniej chwili

OSTRAWA, 14. 3. PAT. Dziś o godz. 19-ej wojska niemieckie obsadziły magistrat i urząd celny w Morawskiej Ostrawie.

ULTIMATUM SŁOWACJI

PRAGA, 14. 3. Nowy rząd „niezależnej Słowacji wystosował do rządu centralnego ultimatum domagając się od rządu centralnego natychmiastowego wycofania wojsk czeskich z całego obszaru Słowacji.

12-godzinne ultimatum Węgier

Ruś Podkarpacka musi być oddana

BUDAPESZT, 14. 3. PAT. Zastępca ministra spraw zagranicznych poseł i minister Voernle złożył dziś o godz. 15 na ręce posła czeskosłowackiego w Budapeszcie Kobra notę następującej treści:

„Panie pośle. Słowacja ogłosiła niepodległość, rząd węgierski jest przekonany, że Czechy, które państwo czeskosłowackie więcej niż przed 20 laty z powołaniem na prawo samostanowienia ludów wprowadziły w szereg państw samodzielnych. Odpowiednim wyczuciem praw historycznych przyjmują do wiadomości wyrażenie woli słowackiej, niemieckiej i węgierskiej ludności Słowacji i

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

12-godzinne ultimatum Węgier

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

odpowiednio je uszanują. Ostatnie wydarzenia na terytorium Rusi Podkarpackiej i stale powtarzające się incydenty, które z jednej strony grożą spokojowi i bezpieczeństwu pogranicznej ludności węgierskiej, z drugiej zaś stwarzają prawdopodobieństwo, że przygotowuje się także z tego terytorium atak, na walczącą o wolność na zasadzie prawa samostanowienia Słowację, zmuszają rząd węgierski do domagania się od rządu czeskiego, by

a) natychmiast zwolnił internowanych narodowości węgierskiej,

b) natychmiast położył koniec prześladowaniom ludności węgierskiej i zezwolił jej na zupełne swobodne organizowanie się

c) aby wydał broń węgierskim organizacjom samoobrony,

d) aby w przeciągu 24 godzin opróżnił Ruś Podkarpacką z oddziałów wojskowych czesko-morawskich,

e) aby w pełnej mierze uszanował majątek węgierskich obywateli

Rząd węgierski zwraca ponownie uwagę rządowi czeskiemu w bardzo poważnej formie na notę z dn. 9 stycznia nr. 4/b—1939. Rząd węgierski podkreśla, że opierając się na znanych zasadach politycznych w żadnym wypadku nie pozostanie obojętny jeżeliby doszło do zbrojnego ataku czeskiego na Słowację na granicy rusińsko-słowackiej, rząd węgierski oczekuje odpowiedzi na obecną notę w ciągu 12 godzin w wypadku przeciwnym rząd węgierski całą odpowiedzialność za wydarzenia, jakie mogą nastąpić zrzuca na rząd praski.

Panie pośle, proszę przyjąć wyrazy mego poważania

(—) Hr. Csaky.
węgierski minister spr. zagr.

Budapeszt 1939 r. 14 marca godz. 15.

Rząd węgierski w powyższej nocie powołuje się na notę rządu węgierskiego z dnia 9 stycznia nr. 4/b—1939. Nota została wydana z powodu napadu czeskiego na Munkacz w dniu 6 stycznia i zwracała uwagę rządowi praskiemu, że gdyby z czeskiej strony zdarzyło się jeszcze jedno naruszenie granicy, to wojska węgierskie nie tylko, że odrzucą atak czeski, ale będą za nimi postępowały, dopóki ich zupełnie nie unieszkodliwią.

Na froncie politycznym

KURSY IDEOWE STRONNICTWA NARODOWEGO

Korespondenci Polskiej Agencji Informacyjnej donoszą, iż na terenie kilku powiatów województw centralnych, a zwłaszcza województwa kieleckiego, Stronnictwo Narodowe organizuje kursy ideowe dla swych działaczy. Kursy te trwają przeważnie kilka dni i wygłaszanych jest na nich nieraz po kilkanaście referatów.

SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ

Wśród powodzi pogłosek na temat projektu zmiany ordynacji wyborczej zanotować należy doniesienie agencji Kabel, iż istnieje obecnie wśród posłów niezależnych plan, by „skomasować" wszystkie dotychczasowe projekty nie pochodzące z kół OZN i wysunąć projekt nowy uzgodniony ze stronnictwami opozycyjnymi (nieoficjalnie). Pod projektem tym znalazłoby się — według wspomnianych informacyj — ponad 30 podpisów poselskich.

Oczywiście że jest to dopiero luźny pomysł o którym mówi się w Sejmie, który jednak z projektów zmiany ordynacji byłby tu brany pod uwagę — trudno na razie przewidzieć.

P. KWAPIŃSKI ZATRZYMUJE PREZESURĘ W ZWIĄZKACH KLASOWYCH

Jak się dowiadujemy, wybrany prezydentem m. Łodzi, b. pos. Jan Kwapiński nie rezygnuje mimo objęcia nowych funkcji ze stanowiska prezesa w związkach klasowych. Zarząd główny tych związków bowiem uchwalił, że sekretariat centralny będzie pracował w dotychczasowym składzie, a p. Kwapiński będzie w razie potrzeby dojeżdżał z Łodzi.

NOWY PODZIAŁ TERYTORIALNY ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI

Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna, Komenda Główna Związku Młodej Polski rozkazem organizacyjnym ustaliła nowy podział terytorialny i nową numerację okręgów i podokręgów Związku Młodej Polski. Ten nowy podział obejmuje następujące województwa: warszawskie, tarnopolskie, wielkopolskie, pomorskie, łódzkie, Krakowskie, lwowskie, lubelskie i wołyńskie.

TEROFYŚCI IRLANDZCY PRZED SĄDEM

Trybunał w Manchester skazał za posiadanie materiałów wybuchowych, pięć osób na 20 lat więzienia jedną na 4 lat, a jedną uniewinniono.

12 osób zabitych, 30 ciężko rannych

Express Paryż-Tuluza zderzył się z towarówką

PARYŻ, 14. 3. PAT. Dziś w nocy na linii Paryż —Tuluza doszło do wielkiej katastrofy kolejowej na dworcu towarowym Chateau—Roux. W chwili, gdy na dworzec ten wchodził pociąg towarowy, z jednego z wagonów, znajdującego się na sąsiednim torze, wyskoczyła krowa i dostała się pod koła lokomotywy.

Maszynista pociągu towarowego nie zdążył w porę zahamować i lokomotywa oraz dwa wagony wykoleiły się, upadając na sąsiedni tor. Na tor ten wpadł równocześnie z pełną szybkością pociąg pospieszny Paryż — Tuluza.

Zderzenie pociągu pospiesznego z wykolejonymi wagonami było w skutkach okropne. Lokomotywa oraz dwa wagony pocztowe wykoleiły się, jeden zaś z wagonów osobowych rzucony został na wykolejony pociąg towarowy i doszczętnie roztrzaskany. Do godz. 2 w nocy wydobyto spod szczątków rozbitych wagonów 12 osób zabitych i około 30 ciężko rannych.

Zachodzi obawa, że pod stosem rozbitych wagonów znajdują się jeszcze zwłoki dalszych ofiar.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

[illegible])

Pragnąc jednakże coś zaradzić na owo stałe brzydnięcie, tak jeszcze do niedawna uroczej kobiety, wezwał był raz król jegomość do siebie medyka zaufanego, pytając o radę. Ale medyk, znający dobrze stan hrabianki Strutyńskiej, odrzekł na to:

— To niemożliwe, najjaśniejszy panie. Madame Hedwige jest już od siedmiu miesięcy zaawansowana.

Dał tedy król jegomość pokój i czekał tylko okazji, aby sprawę całą [illegible]myślnie rozwiązać.

Jakoż zdarzyło się dnia pewnego iż szambelan przedstawił najjaśniejszemu panu prośbę Józefa Ciechanowieckiego o posłuchanie.

— Ciechanowiecki?. Ciechanowiecki?.. — powtórzył król parokrotnie, jakby sobie coś przypominał — Czekajno, czy to nie jeden z tych Ciechanowieckich, którzy zbiegli do Turcji z księciem wojewodą wileńskim?

— To brat zbiegów, najjaśniejszy panie — odrzekł szambelan. — Z Paryża co tylko powrócił. To jeszcze młodzik, najjaśniejszy panie, ale nad podziw gładki i kształtny, pełen ogłady towarzyskiej i wyższego poloru.

Król myślał czas dłuższy, rozważając w umyśle swoim prośbę ostatniego z Ciechanowieckich, poczem podniósł głowę i rozkazał:

— Dobrze, daj go tutaj.

A w obawie zamachu, kiedy szambelan wyszedł, opatrzył krucicę i ukrył ją w stoliku, przy którym siedział. Szuflada była uchylona na tyle, iż król miał możność każdej chwili za broń chwycić.

Szambelan wprowadził Ciechanowieckiego, który złożył dworski ukłon monarsze, a ucałowawszy podaną mu dłoń, chwilę milczał, patrząc śmiało w oczy Poniatowskiemu. Mierzyli się tak wzajemnie jakiś czas, jakby się badając, a król odczuwał coraz bardziej wzrastającą w sobie sympatię do tego urodziwego młodzieńca, jak sosna górska smukłego, pełnego wysokiej ogłady, nabytej na dworach francuskich.

— Waćpan prosto z Paryża, mości Ciechanowiecki? — zagadnął uprzejmie król.

— Tak jest, najjaśniejszy panie. A zaledwie stanąłem na bruku stołecznym, natychmiast śpieszę do stóp waszej królewskiej mości, by prosić o łaskę...

— Hm.. — chrząknął Poniatowski — waćpan jesteś rodzonym bratem zbiegłych z księciem Radziwiłłem Ciechanowieckich?

— Rodzonym, wasza królewska mość i dla nich to i dla siebie przychodzę prosić o łaskę...

— Wszakżeż Ciechanowieccy są najzawziętszymi wrogami naszego tronu, gotowi spełnić na rozkaz księcia wojewody wileńskiego wszelkie szaleństwa, może nawet na majestat monarszy się porwać...

— Nie wierz tym oszczerstwom, najjaśniejszy panie, oszczerstwom rzuconym na braci moich przez zawistnych wrogów. Oni nigdy nie występowali wrogo przeciwko majestatowi królewskiemu, ale nieustannie niepokojeni i najeżdżani przez Strutyńskich bronili jeno spraw swoich prywatnych I za to — cóż ich spotkało? Oto infamia i kara miecza. Zabrano nam wszelkie dobra, brat nasz najstarszy Jan, starosta opeski, najechany w swojej Opsie — poległ i nie było komu nawet pogrześć jego zwłok... Strutyńska, która nie godna była naszego imienia, już w parę miesięcy po ślubie z bratem moim Janem, dopuściła się haniebnej zdrady z gachem w domu swego męża. Rodzic jej, miast wziąć stronę pohańbionego męża — opowiedział się za córą. Przybył szumnie i dwornie do Opsy, córę zabrał i rozpoczął wojnę z nami. Na sejmiku w Brasławiu brata nam ustrzelił, starostwo opeskie, które wieki w naszym władaniu było, z rąk naszych przekupstwami wyrwał i mścił się w imię ambicji i wielkich planów swoich, bo córę swą królową polską i wielką księżną litewską chciał widzieć.

— Hm... ciekawe historie mi waćpan opowiadasz, mości Ciechanowiecki.. — odezwał się w zamyśleniu król jegomość.

— Jednego nie mogła nam pani Strutyńska darować, a to, iż zdrada się wydała i stała się publiczną — podjął znowu pan Józef. — Stąd gniew, stąd zemsta na naszym rodzie. Zdrada ta cieniem kładła się na niej i mogła zaważyć ujemnie na opinii u waszej królewskiej mości. Tedy chodziło jej o uznanie winnymi Ciechanowieckich, o uznanie winnym brata naszego Jana, chociaż Bogu i ludziom wiadomo, iż nieboszczyk brat nasz Jan czynił wszystko, aby się z żoną pogodzić, przebaczyć chciał i zapomnieć chciał wszystko i że to nie on wcale ustrzelił w Wilnie Strutyńskiego, który był zresztą infamisem i na ścięcie mieczem skazanym wywołańcem...

Król milczał, ale z oblicza jego wyrozumieć można było, iż opowiadanie to zrobiło na nim duże wrażenie, przychylne dla Ciechanowieckich.

d. c. n.

Jeszcze jeden akt tragedii hiszpańskiej

Jeszcze jeden akt tragedij hiszpańskiej. Niespodziewany, okrutny dla ludności, która nareszcie zobaczyła perspektywę pokoju. Faza obecna, krwawa rozprawa w murach oblężonego miasta, wyzwoliła głębokie przeciwieństwa, nurtujące od samego początku wojny domowej.

Na ulicach Madrytu i na prowincji w ciągu kilku dni toczyły się walki między zwolennikami gen. Miaji i płk. Cassado, a komunistami. Ludność cywilna przywarowała w piwnicach, oczekując aż skończy się rzeź, odbywająca się nad jej głowami. Wreszcie, jak to było do przewidzenia wojska rady obrony narodowej opanowały sytuację. Tym samym komuniści zostali ostatecznie pognębieni.

Wydaje się za tym, że nic już nie stoi na przeszkodzie nawiązaniu kontaktu między obu armiami. Postępowanie gen. Miaji świadczy, że będzie on dążył ku pokojowi. Chociaż Madryt, dzięki umocnieniom obronnym budowanym od wielu miesięcy, mógłby się bronić jeszcze jakiś czas, wojna jest już przegrana. Z drugiej strony gen. Franco, prowadząc wojnę aż do końca, większej popularności niż ma obecnie, zyskać sobie nie może.

To też z bliskim zawarciem pokoju należy się liczyć bardzo poważnie.

W przewidywaniu tej chwili, kancelarie dyplomatyczne mocarstw zachodnich, pracują gorączkowo. Odbywa się wyścig o zdobycie względów w Burgos. Mocarstwa osi powołują się na swe dotychczasowe zasługi. Paryż i Londyn objecują złote góry na przyszłość. Francja zdobyła się na posunięcie nieprawdopodobne jeśli zważyć jej stanowisko z przed miesiąca.

Nominacja marszałka Petain, najbardziej zasłużonej postaci we Francji dzisiejszej, na ambasadora przy rządzie w Burgos, świadczy woli Francji uczynienia wszystkiego co leży w granicach jej możliwości, byle tylko zaskarbić sobie przyjaźń gen. Franco.

Wraz ze zbliżaniem się końca hiszpańskiej wojny domowej, rozpoczęła się międzynarodowa walka o owoce zwycięstwa.

Miecz.

Rozwiązanie rady
MIEJSKIEJ W KOŃSKICH

Przed półtora rokiem burmistrz Końskich p. Stefan Jaroszyński został oskarżony przez grono radnych, że za czasów zaborczych pozostawał na usługach „ochrany". Zarzut ten był rozpatrywany przez wszystkie instancje sądowe, które nie uznały. iż został on dostatecznie udowodniony. Wbrew orzeczeniu sądu. Rada miejska i Zarząd miejski odmówiły współpracy z p. Jaroszyńskim i obowiązki burmistrza pełnił wiceburmistrz Ziembicki.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, starosta konecki odczytał zarządzenie wojewody kieleckiego, przywracające pełnię praw burmistrza p. Jaroszyńskiemu oraz rozporządzenie, mocą którego Rada miejska została rozwiązana, zaś w miejsce Zarządu miejskiego został mianowany komisarz. Będzie on pełnił funkcje do czasu wyborów [illegible] wyłonienia kandydatury nowego burmistrza.

SKAZANIE SZPIEGÓW W AMERYCE

W Los Angeles skazano na 4 lata więzienia za szpiegostwo na rzecz ZSRR. Rosjankę Nataszę Gorin i Amerykanina Hafisa Salich. b. oficera policji.



Czy nowe Monachium?
Co przyniesie inicjatywa -- pokojowa Chamberlaina

Jednobrzmiący chór prasy angielskiej przypisuje premierowi Chamberlainowi intencję zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Szłoby o konferencję, której zadaniem byłoby ograniczenie obecnego potęgującego się w nieskończoność wyścigu zbrojeń, którego celu i mety zgoła nie widać.

Pogłoski te wzbudziły duże zainteresowanie w francuskich kołach dyplomatycznych, które uważają za nader prawdopodobne, że inicjatywę tego rodzaju zechce podjąć premier Chamberlain w porozumieniu z min. Bonnetem. Wszystko to, co może w obecnych warunkach przedłużyć pokój, posiada wartość wygranych bitew dla Francji i Anglii. Min. Bonnet ulega skądinąd silnym wpływom pewnych francuskich sfer przemysłowych i bankowych, które nawiązały oddawna kontakty z takimiż sferami w Berlinie i wierzą, że na płaszczyźnie gospodarczej i finansowej porozumienie może być osiągnięte z korzyścią dla interesów przez ludzi tych reprezentowanych.

Wiadomo zresztą, że pod wpływem powyższych sugestyj Francja zawarła ostatnio serię układów z Niemcami, a prowadzić do czegokolwiek innego jak do nowego Monachium na większą skalę, t. zn. do ustępstw tym razem w zakresie kolonij na rzecz Niemiec i Włoch.

Wszystko jedno jakby tę rzecz przedstawiano, konferencja taka przyniesie z pewnością Niemcom i Włochom konkretne korzyści w formie terytorium i przywilejów wzamian za moralne zobowiązania na rzecz Anglii i Francji, zobowiązania, które — jak doświadczenie uczy — posiadają wartość zawsze problematyczną.

Z tych właśnie przyczyn we francuskich kołach politycznych, przeciwnych min. Bonnetowi, zarysowuje się już teraz silna opozycja przeciwko inicjatywie przepisywanej premierowi Chamberlainowi, jak i przeciwko gospodarczej polityce rządu francuskiego, prowadzonej w stosunku do Niemiec.

Premier angielski, podobnie jak francuski minister spraw zagr. — powiadają w Paryżu — jest przeświadczony, że czas gra na rzecz interesów wielkich demokracyj, których zbrojenia zrównoważą wkrótce zbrojenia państw totalnych. Wychodząc z powyższego założenia, uważają oni, że wszystkie będące w toku pertraktacje mają doprowadzić rychło do nowych porozumień.

W paryskich kołach dyplomatycznych nie myślą jednakże, by nowa konferencja międzynarodowa, jeżeli się na nią Niemcy i Włochy rzeczywiście zgodzą, mogła w obecnych warunkach do-

Na szpaltach pism
Meloniki dostojników i tekturowe zasłony listy płac

W czasie debaty sejmowej nad preliminarzem budżetowym ministerstwa komunikacji poruszono niewłaściwy sposób przyznawania zasiłków pracownikom kolejowym.

Obecnie organ Związku Urzędników Kolejowych R. P. „Łącznik", przytacza nowe fakty z tej dziedziny zakrawające na pomysły wręcz fantastyczne. Oto:

Gdy dwaj wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji mieli wystąpić na pewnej uroczystości, to otrzymali 1800 zł. na zakup meloników, zakietów i innych części ubrania reprezentacyjnego.

Drugą, podobną bolączką, jest sprawa przyznawania nagród pieniężnych, które są rozdzielane według uznania władzy — Najmniejsze narażenie się swojemu zwierzchnikowi powoduje pominięcie przy przyznawaniu uagrody. Stąd też cała ta czynność jest otoczona największą tajemnicą, by się nie dowiedzieć z listy płac, kto i ile otrzymał. Że ta tajemniczość dochodzi do absurdów, świadczy poniższy fakt, przytoczony przez „Łącznik":

Oto w jednej z dyrekcyj pewien kierownik działu wpadł na bardzo dowcipny pomysł zachowania tajemnicy służbowej przy wypłacaniu nagród.

„Aby pracownik nie mógł zobaczyć, kto jest pomieszczony w liście płacy i ile otrzymuje — kierownik ów polecił sporządzić tekturkę wielkości listy płacy, wyciąć w niej „okienko" w którem widoczne jest tylko nazwisko i suma i po nałożeniu tej tektury na listę płacy pracownik kwituje odbiór sumy przez okienko"

Pomysł godny zaiste opatentowania, Pytanie tylko, w czyim interesie leży ta tajemniczość?



Na zdjęciu — fototelegram PAT z Rzymu, przedstawiający moment udzielania przez Ojca Świętego Piusa XII błogosławieństwa „Urbi et orbi" bezpośrednio po koronacji.

„50 kilogramowe chuchro”

Głos lekarza o pamiętniku dr. Karasiówny

W niedzielnej „Kronice tygodniowej“ W. Majchrowski omówił ciekawy spór, jaki toczy się na łamach prasy na temat pamiętnika dr. Karasiówny, który otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie ZUS.

Pamiętnik ten wywołał wiele protestów w sferach lekarskich. Autor „Kroniki tygodniowej“ m. in. przytoczył fragment artykułu dr. Wiyńskiego z Sosnowca na temat pamiętnika dr. Karasiówny. W związku z tym dr. Wiyński nadesłał do nas ej redakcji list z prośbą o zamieszczenie. Nadesłany nam list poniżej zamieszczamy:

Konkurs na pamiętniki Lekarza Społecznika został ogłoszony przez Z. U. S. swego czasu w celu oczywiście wykazania tych walorów, które ma Ubezpieczalnia Społeczna dla całego społeczeństwa. Ten cel został osiągnięty przez różnych lekarzy w różny sposób. Dr Karasiówna uzurpowała sobie prawo zdystansować w oczach społeczeństwa cały stan lekarski. Mówię cały stan lekarski dla tego, iż jej postępowanie jako jednego z lekarzy Ub. Społ. z powierzonymi jej opiece chorymi nie jest w porządku i tym postępowaniem dyrekdytuje wszystkich lekarzy pracujących w Ub. Społ., tym bardziej, iż za to jeszcze została odznaczoną a z drugiej strony w swych pamiętnikach przypisuje lekarkom wolno praktykującym czyny nadające się do prokuratury lub do sądu Izby Lekarskiej. Słuszną więc jest ostra rozprawa z lekarzem, który rzucił kamieniem w cały stan lekarski „bez zakłamania“.

Pan M. Wańkowicz w swych replikach pisze „Silnie wymaga się zakłamania i że każde otwarte i szczere wyznanie, wolne od wszelkich frazesów w imię dobra jest u nas uznane za wyczyn godny napiętnowania i publicznego potępienia.

Nie panie Wańkowicz, zakłamanie w danym wypadku nie jest konieczne, bo takich lekarzy, z takim ustosunkowaniem się do chorych Ub. Społ. jest na szczęście nie dużo i ZUS ma obowiązek zrobić z nimi porządek, a takich lekarzy-szarlatanów wolno praktykujących Izba Lekarska oddaje pod sąd i odbiera im prawo praktyki. Proszę wziąć do ręki Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich, a zobaczy pan za jakie przewinienia i na jakie kary skazuje sąd izby lekaskiej

Pan Majchrowski pisze „iz nie wolno dotykać porównawczo prywatnej i społecznej praktyki lekarzy, bo to jest tabu gdyby nawet chciał to zrobić lekarz“.

Wolno, panie Majchrowski, ale nie wolno uogólniać takich lekarzy jak p. Karasiówna ze wszystkimi lekarzami Ub. Spol. i lekarzy wolno praktykujących z takimi jednostkami, które na miano lekarza nie zasługują. Nie wolno całemu stanowi lekarskiemu inkryminować to, co czynią nieliczne jednostki. — Źle przysłużyła się p. Karasiówna Z. U. S.! Nie miejsce p. Karasiównie w Ub. Społecznych, jeśli już po przyjęciu 20 i kilku chorych „przestaje odbierać wrażenia“. Ta instytucja wymaga większej wytrwałości, aniżeli je posiada p. Karasiówna.

Przeczytałem pracę p. Karasiówny parokrotnie i odniosłem wrażenie wręcz przeciwne od p. Majchrowskiego — nie odnalazłem w niej człowieka pełnego poświęcenia, ale natomiast za każdym razem odniosłem wrażenie niesmaku. Cała praca jest przesiąknięta jakimś histerycznym spazmem i świadczy, iż p. Karasiówna jest rzeczywiście ciężko chora.

Dr. Tadeusz Wiyński.

Drzazgi

Umówili się na 9-tą...

W Senacie — wiadomo — sami starsi panowie, więc wstać zbyt wcześnie rano jest ciężko i nawet nie bardzo przyjemnie. A tu posiedzenie wyznaczono, jak na złość, na godz. 9 rano.

I tu zaczyna się cała „tragedia“. Jak podaje prasa, zgodnie z tradycją — już na kilka minut przed 9-tą przybył na Wiejską premier Składkowski, żeby w charakterze ministra spraw wewnętrznych uczestniczyć w posiedzeniu. Korytarze gmachu sejmowego drzemały jeszcze w ten dzień marcowej szarugi. Z wybiciem godziny 9-ej wszedł p. premier do sali obrad, na której obecnych było zaledwie ośmiu senatorów. Reszta Izba senacka miała w sobie jeszcze coś ze świtu i ziewała pustką.

Pan Premier jest cierpliwy. Poczekał. Dopiero po 20 minutach oczekiwania posiedzenie zostało otwarte. Przyszła wymagana ilość senatorów.

Jak widać p. Premier — nawet na terenie parlamentu daje lekcje punktualności.

wim

Uroczysta akademia

W CZELADZI

W ub. niedzielę w klubie urzędników na Saturnie przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się uroczysta akademia z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej OZN., zorganizowana przez czeladzki oddział OZN.

W akademii wzięła udział miejscowa inteligencja, robotnicy oraz młodzież czeladzka. Okolicznościowe przemówienia, w których poruszone zostały najistotniejsze tezy deklaracji ideowej oraz zobrazowany został dorobek dwuletniej pracy OZN wygłosili pp.: inż. Strawiński oraz red. St. Arnold. Na temat kwestii młodzieżowej w Polsce mówił p. Matuszkiewicz, a p. Bałaziński poruszył sprawę przyznania Polsce kolonii zamorskich. Zgromadzeni na sali uchwalili rezolucję odczytaną przez dr. Grątkowskiego.

Z życia związku

STRZELECKIEGO W CZELADZI

Onegdaj odbyło się zakończenie kursu obrony przeciwlotniczo - gazowej, zorganizowanego dla swych członków przez zarząd Związku Strzeleckiego w Czeladzi. Kurs trwał kilka tygodni. Egzamin przeprowadzony pod kierownictwem kpt. Szulca złożyło 28 osób.

Z okazji rozdania świadectw przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. kpt. Piotrowski, Zarychta z Sosnowca i ref. wychowania obywatelskiego p. J. Tokarski.

Dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Reymonta odbędzie się akademia ku uczczeniu pamięci Marsz. J. Piłsudskiego oraz uczczenia imienin Marsz. Rydza - Śmigłego. W programie przewidziane są różne recytacje, inscenizacje, śpiewy itp. Wstęp na akademię bezpłatny

Proces o zniesławienie

Redaktor odpow. „Polski Zachodniej“ skazany na 2 miesiące aresztu

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa karna z oskarżenia prywatnego p. Szymona Fürstenberga, Prezesa Zarządu Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie, przeciwko Karolowi Żelawskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Polski Zachodniej“ wychodzącej w Katowicach o zniesławienie drukiem w Nr. 168 i 171 „Polski Zachodniej“ z czerwca ub. r.

Po przeprowadzeniu rozprawy i stwierdzeniu bezpodstawności zarzutów zniesławiających p. Prezesa Fürstenberga sąd biorąc pod uwagę, iż oskarżyciel prywatny nie domagał się surowego ukarania, a tylko rehabilitacji, skazał oskarżonego Żelawskiego na 2 miesiące aresztu, 100 zł. grzywny i na zapłacenie kosztów oraz na ogłoszenie wyroku skazującego w 3-ch czasopisma na koszt skazanego.

Powiatowa odprawa naczelników

rejonów pożarniczych pow. będzińskiego

W ub. niedzielę, w sali posiedzeń wydziału powiatowego w Będzinie odbyło się odprawa naczelników rejonów pożarniczych, ich zastępców oraz naczelników niektórych Ochotniczych Straży Pożarnych pow. będzińskiego. W odprawie wzięło udział 26 osób.

W zastępstwie bawiącego na urlopie prezesa udziału będzińskiego odprawę zagaił wiceprezes p. Franciszek Nowara, po czym zabrał głos przedstawiciel starostwa powiatowego p. Płatek, następnie referował różne sprawy techniczno-wyszkoleniowe i administracyjno-organizacyjne powiatowy instruktor pożarniczy p. Nikodem Kałkowski.

W czasie odprawy omówiono sprawę akcji przygotowań do rozbudowy straży pożarnych do potrzeb opl., a przede wszystkim zwiększenie stanów plutonów, następnie uzgodniono ważniejsze terminy prac w terenie na rok 1939—40.

Z planu działalności na rok 1939—40 należy wymienić projektowanie kursu I. II i III stopnia wyszkolenia podstawowego dla tych naczelników straży czy ich zastępców, którzy takiego jeszcze nie posiadają, a który przewidziany jest na październik 1939 rok, następnie zorganizowanie pięciu zjazdów strażackich połączonych z zawodami konkursowymi z nagrodami w sprzęcie i t. p. 20.8. br. w Łośniu, 27.8. br. w Kamyczach, 3.9. br. w Wojkowicach Kościelnych, 10.9. br. w Klimontowie, 17.9 br. w Strzemieszycach Wielkich, przed tymi zawodami w czerwcu odbędą się rejonowe odprawy dla oficerów strażackich łącznie z prezesami straży pożarnych, które to odprawy zostaną urozmaicone zawodami strzeleckimi o mistrzostwo straży i odznakę strzelecką przy współudziale władz Związku Strzeleckiego

Ponadto w okresie letnim zostaną przeprowadzone prace związane z wyszkoleniem plutonów straży pożarnych oraz żeńskich służb pożarniczych, nadto liczne inspekcje połączone z alarmami dziennymi i nocnymi w okresie zimowym zaś będą przeprowadzone lustracje podstawowe, częściowe lub kontrolne, tak w poszczególnych rejonach, jak i strażach pożarnych.

Przy głośniku

NOWE WYNIKI AKCJI „RADIO CHORYM“

Zainicjowane przez księdza Kękosa akcja „Radio chorym“ postępuje stale i konsekwentnie naprzód.

Ostatnio zradiofonizowano szpitala w Tarnowie, Bóbrce i Wieluniu, oraz wysłano odbiorniki lampowe do sierocińców Albertynek w Tarnopolu, w Nowym Sączu i kliniki neurologicznej we Lwowie. Chorym rozdano w ciągu lutego trzy odbiorniki lampowe sieciowe, cztery głośniki, 20 odbiorników kryształkowych, 25 par słuchawek i inny sprzęt radiowy.

Nie trzeba dodawać, że akcja ta spotyka się z głęboką wdzięcznością chorych, dla których radio jest nie tylko rozrywką, ale ulgą i ukojeniem w ich cierpieniach i osamotnieniu.

Zebranie delegatów PMS.

W SOSNOWCU

Dnia 19 bm. o godz. 15 w lokalu Stow. Techników w Sosnowcu (ul. 3-go Maja 25 odbędzie się walne zebranie delegatów kół Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kredyty bezprocentowe dla rzemiosła

I DROBNEGO KUPIECTWA

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu między innymi omawiano sprawę uruchomienia w K. K. O. w Sosnowcu oddziału kredytów bezprocentowych dla drobnych kupców i rzemieślników, aby mogli usamodzielnić się przez otwarcie własnych warsztatów pracy.

Nowe władze PCK. w Czeladzi

Pod przewodnictwem p. L. Kowalskiego odbyło się walne zebranie PCK. w Czeladzi. Na asesorów poproszono pp.: W. Mazura i J. Tokarskiego na sekretarza p. Trzaskalską Sprawozdanie z działalności zreferował p. J. Tajchman oraz opiekunki 6 kół młodzieży PCK. przy szkołach czeladzkich.

Koło PCK. w Czeladzi liczy obecnie 290 członków, w tym kilka organizacyj społecznych. Do ważniejszych przejawów pracy koła zaliczyć trzeba świetnie zorganizowany z okazji dziesięciolecia istnienia miejscowego koła „Tydzień PCK." oraz zlot drużyn ratowniczych z całego Zagłębia i Górnego Śląska. Koszt urządzenia zlotu wyniósł 970 zł. Poza tym zarząd koła urządził „kosz szczęścia", „święcone", „opłatek" oraz zabawę taneczną, z której czysty dochód uzyskano w sumie 446 zł. W okresie sprawozdawczym prowadzono akcję nad szkoleniem drużyn ratowniczych oraz werbowaniem nowych członków.

Obecnie czeladzkie koło PCK. posiada zorganizowane 4 drużyny ratownicze.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym dokonano nowych wyborów.

W skład zarządu wchodzą pp.: J. Tajchman — prezes, M. Bujalska, Cz. Termińska, J. Tokarski, dr. T. Niczewski, St. Bieńkowski, J. Bieńkowska, A. Solarzowa, W. Zarzycka, L. Tomaszewska, P. Termińska, sędzina Diehlowa, J. Miodyński, M. Rojewski, J. Gorzulowa, St. Gawronowa i Trzaskalska. Komisja rewizyjna pp.: A. Cieślinski, ks. L. Dudek i St. Rzadkowski.

Nowouchwalony budżet wynosi 1.200 zł

Organizacyjne zebranie ochotników — żołnierzy Syberyjskiej Brygady

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie byłych ochotników-żołnierzy Syberyjskiej Brygady, zawiązanej w lipcu 1920 roku częściowo z oficerów i szeregowych 5-tej Dywizji Syberyjskiej z Dalekiego Wschodu i ochotników niemal ze wszystkich stron kraju, w tym 500 ochotników z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Zebranie organizacyjne odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Sawickiego — prezesa Zarządu Okręgowego Śląskiego Związku Sybiraków w Katowicach, przy udziale pełnego składu Zarządu Okręgowego w osobach: wiceprezes — Szymeczek, sekretarz — Bezeg, z-ca sekretarza Duława, Komendanta Zarządu Okręgowego — kapitana Forencewicza, gości ze Śląska — Jachimowicza Dębka, Pajki i Józika.

Po zapoznaniu zebranych z celami i zadaniemi Związku Sybiraków, oraz regulaminem, jak również po omówieniu potrzeby utworzenia Grupy, co w obszernym i treściwym referacie zostało referowane przez prezesa Sawickiego, zebrani jednogłośnie podjęli uchwałę do utworzenia Grupy byłych uczestników Brygady Syberyjskiej przy Związku Sybiraków ...kowski

W skład komendy Grupy zostali jednomyślnie wybrani Komendantem — Szyjkowski Stefan, zastępca komendanta — Komarek Jerzy, sekretarzem — Rzepa Mieczysław, skarbnikiem — Jakubczyk Józef, z-cą sekretarza — Kruż Józef a na zastępców członków Komendy — Chyla Bogusław i Miśkiewicz Michał.

Do komisji weryfikacyjnej zostali powołani: Chyla Bogusław i Miśkiewicz Michał.

W zakończeniu zebrania obecni złożyli deklaracje członkowskie, które będą opiniowane przez komisję weryfikacyjną.

O terminie dni godzin, oraz miejscu urzędowania Zarządu Grupy zainteresowani zostaną powiadomieni w dniach najbliższych za pośrednictwem prasy.

Poważne zainteresowanie przemysłu Targami Katowickimi

Tegoroczne XI Targi Katowickie organizowane od 20 maja do 4 czerwca 1939 r. odbywać się będą pod znakiem gospodarczej rozbudowy kraju. W tym kierunku czynione są przez Zarząd Targów specjalne starania, które niezawodnie będą uwieńczone pozytywnym wynikiem. Duży nacisk kładzie się nietylko na organizację poszczególnych działów branżowych, jak działu maszy nowego, narzędziowego, motoryzacyjnego, chemicznego, meblarskiego, budowlanego i in. ale również i przede wszystkim na estetyczny wygląd stoisk wystawowych i terenu targowego.

O samym zainteresowaniu Targami Katowickimi świadczyć może fakt licznych zgłoszeń poważnych firm polskich na ok. 2 i pół miesiąca przed ich otwarciem i zajęciu przez nie ok. 50 proc. miejsc wystawowych.

Przed imieninami Marszałka Rydza-Śmigłego w Olkuszu

Pod przewodnictwem starosty, mgr. Madali odbyło się onegdaj posiedzenie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu im. Marszałka Śmigłego-Rydza w Olkuszu.

Program obchodu obejmuje: 17 bm. wieczorem capstrzyk; 18 bm. o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele paraf., wieczorem o godz. 7 w sali LOPP. akademia z przemówieniem dr. Łapińskiego, popisami chóru „Hejnał" i deklamacjami.

Ponadto w dn. 19 bm., tj. w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, po nabożeństwie, uda się pochód z rynku pod pomnik na plac fabryki „Olkusz", gdzie złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiecia przez poszczególne organizacje.

Rekolekcje dla inteligencji NA POGONI.

Przypominamy, że dziś rozpoczynają się w sali gimn. im. Staszica przy ul. ...romskiego — rekolekcje dla inteligencji.

Nauki rekolekcyjne głosić będzie, jak wiadomo, J. E. ks. Biskup A. Zimniak z Częstochowy.

Zarządy obu Stowarzyszeń organizują, even rekolekcje tą drogą proszą, aby uczestnicy zebrali się specjalnie dziś, jako w pierwszy dzień rekolekcyj, wcześniej aniżeli było podane w programie — a więc o godz. 19-ej — a to celem zajęcia miejsc, wysłuchania komunikatów oraz możliwości skorzystania z uruchomionej na miejscu bezpłatnej biblioteki wypożyczalni dzieł religijnych.

W inne dnie konferencje zaczynać się będą codziennie o godz 19.30 i 20.15.

Ze względu na osobę Dostojnego Rekolektanta prosimy o bezwzględnie punktualne przybywanie na nauki.

Karty wstępu — ważne na cały czas trwania rekolekcyj — w cenie 1 zł. nabyć będzie można dziś od godz. 18 i pół przy wejściu na salę.

—oOo—

Impreza szkolna NA BUDOWĘ SZKOŁY W ZĄBKOWICACH

W ostatnich dniach tegorocznego karnawału grono nauczycielskie szkoły powszechnej w Ząbkowicach urządziło w salach miejscowego Domu Ludowego „zabawę kostiumową" dla dzieci szkolnych. Praca, jaką grono nauczycielskie włożyło w powyższą imprezę, wydała plon obfity, gdyż oprócz pełnego zadowolenia młodzieży przyniosła poważny, jak na tutejsze stosunki, dochód w wysokości około 98 zł. Sumę tę postanowiono przekazać komitetowi budowy szkoły powszechnej w Ząbkowicach.

—oOo—

Wiadomości bieżące

Środa 15 Marzec	Dziś: Klemensa Jutro: Abrahama Wschód słońca: 6.00 Zachód słońca 17.0.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20-ej Teatr Miejski odegra w Dąbrowie w sali kina Ars sztukę J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii gimnazjum im. Łukasińskiego. — Przedstawienie zakupione przez Koło Opieki Rodzicielskiej na kolonie letnie.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 dla Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych sztuka J. Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu".

W piątek dnia 17 bm. o godz. 20-ej Teatr Miejski odegra w Łazach w sali klubu Z. Z. K. komedię satyryczną Lichtenberga pt. „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Kolejarzy.

— **PRZEDSTAWIENIE.** Staraniem koła przyjaciół harcerzy 8-ej zagł. druż im. T. Kościuszki w Sosnowcu w dniu 19 bm. o godz. 18.30 zostanie odegrana komedia A. Grzymały - Siedleckiego pt. „Sublokatorka" w 3 aktach. Sala Kat. Stowarzyszenia Kobiet (C. G. Schön). Dochód na obozy letnie harcerzy.

— **ZEBRANIE KUPCÓW W BĘDZINIE.** Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Będzinie powiadamia swych członków, że w dniu 26 bm. o godz. 10.30 w I-ym lub o 11 w II-gim terminie w lokalu stowarzyszenia(ul. Małachowskiego 54-a) odbędzie się walne zebranie

— **ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO.** Zarząd Związku Polskiego koło w Będzinie powiadamia swych członków, że dnia 26 bm. o godz. 12-ej w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich (ul. Małachowskiego 54-a) odbędzie się walne zgromadzenie.

Ze względu na ważność obrad zarząd uprasza o liczne przybycie.

— **PRZED DNIEM 18 bm. W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 19 w sali posiedzeń rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie, celem omówienia sposobu uczczenia dnia Imienin Marszałka E. Śmigłego - Rydza i pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wyłonienia komitetu wykonawczego.

— **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** W czwartek dnia 16 bm. o godzinie 16.30 odbędzie się w gmachu państwowego liceum i gimnazjum męskiego im. St. Staszica w Sosnowcu zebranie grupy metodycznej Historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku dziennym: 1) Sprawa wyjazdu na konferencję w Radomiu, 2) Referat dyskusyjny prof. A. Majewskiego pt. „Pracownia historyczna w świetle ostatnich kursów, a rzeczywistość".

1 kwietnia - nowe zniżki kolejowe dla zrzeszonych turystów

Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Polski Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze, że począwszy od dnia 1 kwietnia br., ważne będą ponowne zniżki kolejowe dla członków tych organizacji

Zniżki dotyczą przejazdów do punktów zainteresowania turystycznego (wybrzeże morskie, góry, jeziora augustowskie, jeziora Wileńszczyzny, Świteź, Nowogródzczyzna, Białowieże i tp.

Obok zniżek do tak zwanych stacji docelowych obowiązują równolegle zniżki na przejazdy lokalne w ciaśniejszym zakresie — tylko w niedzielę, święta i dni przedświąteczne.

Prawo do zniżek nabywają członkowie wspomnianych organizacji po zaopatrzeniu się w książeczkę turystyczną, której cenę obniżono w rb. do 7.50 zł.

Zjazd techników-sztygarów
ZE WSZYSTKICH ZAGŁĘBI

W sali posiedzeń rady miejskiej m. Katowic odbył się w niedzielę zjazd techników — sztygarów zrzeszonych w Polskim Zw. Absolwentów Szkół Górniczych. W zjeździe wzięli udział liczni przedstawiciele Zagłębia Śląskiego, Krakowskiego, Dąbrowskiego, Zagłębia Naftowego, oraz Żup Solnych.

Po raz pierwszy w zjeździe uczestniczyli także przedstawiciele Zagłębia Karwińskiego, których powitano owacyjnie.

Zjazd zagaił p. Bota, po czym marszałkiem zjazdu wybrano prezesa Polskiego Zw. Absolwentów Szkół Górniczych p. Sławińskiego; następnie witano przedstawicieli władz w osobach inż. Kmity, reprezentanta wojewody śląskiego, radcy Balcara, reprezentanta m. Wyższego Urzędu Gacka, reprezentanta Katowic, prezesa Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Technicznych, Al. Tassa z Warszawy. Wśród mówców zabrał głos m. in. p. ...rar, przedstawiciel sztygarów węglowych z Zaolzia. Przemówienie jego powitano burzą oklasków.

Referat programowo - organizacyjny wygłosił p. Taff z Warszawy, po czym zjazd obradował w komisjach zawodowych.

Ukaranie niechlujnego
PIEKARZA W CZELADZI

Sąd grodzki w Czeladzi skazał piekarza czeladzkiego Mordkę Dorfsmana za brud w chlebie na 100 zł. grzywny i 2 tygodnie aresztu. Kara ta winna być przestrogą dla innych piekarzy.

Skradzione konserwy
chciał sprzedać w Sosnowcu

W listopadzie ub. roku, nieznani sprawcy włamali się do składu Kaisera w Dębie, skąd skradli większą ilość kawy, konserw czekoladowych itd. łącznej wartości 800 zł. Tylko dzięki przypadkowi sprawcy włamania zostali ujawnieni.

Niejaki Jan Konik ze Załęża przybył do Sosnowca, gdzie zamierzał sprzedać przygodnemu przechodniowi kilka puszek konserw.

Przechodniem okazał się wywiadowca policji, który Konika przytrzymał i odprowadził do komisariatu policji. Konik wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się, że konserwy pochodzą z kradzieży, której dopuścił się na szkodę firmy Kaisera w Dębie. Złodziej wydał wspólnika — Mieczysława Jabłońskiego z Załęża i niejakiego Alfonsa Warczoka, który część skradzionego towaru przechowywał w swojej piwnicy.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Katowicach który skazał Konika i Jabłońskiego na karę po 8 miesięcy więzienia, a Warczoka na miesięcy więzienia.



W Kairze odbywały się z ... przepychem uroczystości zaręczyn następcy tronu Iranu ks. Chapour z siostrą króla egipskiego Faruka, księżniczką Fawziach. Następca tronu irańskiego przed przybyciem do Kairu nigdy przedtem nie widział swej narzeczonej.

Na zdjęciu następca ... Iranu ks. Chapour (w środku) w otoczeniu syryjskiego ministra skarbu i ministra wojny oraz dowódcy wojsk francuskich, podczas swego krótkiego pobytu w Damaszku, gdzie zatrzymał się w drodze do Kairu.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 15 marca.

6.30. Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.05 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Pieśni o Męce Pańskiej 17.00 Odczyt 17.15 Koncert 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.35 Poezja wieku złotego 21.55 Przerwa 22.00 Koncert z okazji święta narodowego Węgier 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa 15 marca.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Pieśni śląskie 18.25 Wiadomości sportowe 21.55 Z życia gospodarczego Śląska 22.05 Koncert popularny 23.05 Zakończenie

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 16 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Audycja dla młodzieży licealnej 16.40 Płyty 17.00 Felieton 17.15 Recital skrzypcowy 17.40 Z naszych pieśni 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Teatr Wyobraźni 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital fortepianowy 21.40 felieton Starego Doktora 22.00 Płyty 22.40 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert

Dobre rady

W garderobie swej każda pani znajdzie zniszczone pończochy, niezdatne do użytku. Oczka popuszczały tak tragicznie że o podnoszeniu ich nie ma mowy, więc zwykle pończochy te wyrzucamy. A można je pożytecznie zużytkować. A więc pierzmy je, tniemy na wąskie długie pasy. Następnie zwijamy na kłębki, segregując według kolorów. Po tym kościanym szydełkiem robimy zwykłym ściegiem dywanik; możemy robić go w pasy lub deseń. W ten sposób zużytkować można również starą trykotową bieliznę i spody pod suknie.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

259)

— Wiesz, w jaki sposób Zofia musiała wydalić się z Tuluzy. A jednak rozpacz w jakiej się znajdowała, nie zmusiła jej zapomnieć o biednym dziecku, które za swoje przybrała: umieściła ona na moje imię sześćdziesiąt tysięcy franków u pana Barnet, swojego notariusza i twojego, jeżeli się nie mylę. Suma ta ma być mi wypłacona w dzień dojścia do pełnoletności, stosownie do życzenia Zofii. Jedna część dochodu, posłużyła do opłacenia kosztów mojego wychowania i nauki, reszta umieszczona została przez pana Barnet tak, żeby mogła być dołączona do kapitału i przed kilku dniami otrzymałam list od tego zacnego człowieka, którym mię zawiadamia, że majątek mój wynosi obecnie około osiemdziesiąt tysięcy franków i że to jest dość znaczny posag, który posiadając, mogę znaleźć dobrą partię, jeżeli wrócę na świat, ponieważ nie wykonałam jeszcze ślubów.

— I spodziewam się, że ich nie wykonasz nigdy — powiedział baron.

— Wykonam je wkrótce, mój bracie — odpowiedziała Karolina — znam świat i wiem ile zawiera fałszu.

— Gdzieżeś to żyła, biedna siostro moja, żeś tak złego o nim nabrała wyobrażenia.

— Od czasu jak Zofia opuściła Tuluzę, aż do chwili, w której mówię do ciebie, żyłam w klasztorze.

— I utrzymujesz, że znasz świat?

— Dosyć, żeby go nie poznawać więcej — powiedziała Karolina, wydając głębokie westchnienie i roniąc kilka łez ze swoich pięknych niebieskich oczu wzniesionych w niebo.

— Ale, czy umieszczając cię w klasztorze pan Barnet wypełnił wolę nieszczęśliwej Zofii?

— Zacny notariusz uczynił jak najlepiej. Przypominasz sobie zapewne panią Barnet i jak ona była cierpka i przykra? Po dwutygodniowym pobycie w jej domu przyjęłam jako dobrodziejstwo wyświadczoną mi przez opiekuna mojego propozycję umieszczenia mnie w klasztorze sióstr miłosierdzia. Powód, którego mi nigdy pan Barnet nie wytłumaczył, zdawało mi się, że go do tego skłonił i nigdy nie zapomnę dziwnych wyrazów, jakie mi powiedział... Jesteś córką barona de Luizzi, chociaż nie masz prawa noszenia tego nazwiska. Świat był zgubny dla wszystkich członków tej rodziny, zdaje się, że niezbłagana fatalność ich ściga. Wejdź do klasztoru moje dziecię i oby Bóg natchnął ci myśl pozostania tam, aż do chwili, kiedy cię do niebie powoła. Obyś tam znaleźć mogła schronienie przeciwko losowi, który uderzył we wszystkich co z tej krwi pochodzą.

Karolina się zatrzymała, a Luizzi pozostał w zamyśleniu.

— Barnet tak powiedział? —rzekł baron po chwili milczenia.

— On mi to powiedział, bracie mój i może wytłumaczysz mi tę fatalność, jaką mi zagroził.

— Mogę ją znać, ale nie mogę ci jej wytłumaczyć, jest mi to zabronione. W każdym razie jest ona straszna i potężną, ponieważ dosięgnęła cię nawet w przybytku bożym i że w nim stałaś się występną i nieszczęśliwą. Ale mów, siostro moja, słucham cię.

Karolina odpowiedziała:

— Miałam lat jedenaście, kiedy weszłam do klasztoru, jako pensjonarka. Żyłam szczęśliwa i wesoła aż do szesnastego roku życia, cokolwiek zepsuta dobrocią zakonnic, jeżelibym chciała wierzyć słowom moich towarzyszek. Albowiem, mówiły one, iż spodziewały się, że wykonam śluby i wniosę do klasztoru skromny mająteczek który posiadam, a który wydawać się może bardzo znaczny w mniemaniu kobiet, poświęconych ubóstwu.

— To jest możliwe — rzekł baron.

— Nie sądź tak, Armandzie — odpowiedziała Karolina ze skromnym wyrazem wiary — nie wymówiono do mnie nigdy ani słowa o majątku, nigdy nie uczyniono żadnej wzmianki. Pierwsze nudy zaczęły się dla mnie, skoro doszłam siedemnastego roku życia. Aż do tej pory żyłam z młodymi pensjonarkami, które tak jak i my weszły do klasztoru; wzrastały razem, wszystkie w jednym wieku, wszystkie posiadałyśmy też same upodobania, lubiłyśmy i szukałyśmy jednakowych rozkoszy, oddając się tym samym zatrudnieniom, podzielając te same nauki i jednakowe prace. Jedno tylko zmartwienie od czasu do czasu zakłócało spokój mój. Były pewne dnie wyznaczone, w których towarzyszki moje wychodziły z klasztoru odwiedzać rodziny swoje i w tych dniach zapraszały się wzajemnie do swoich rodziców lub krewnych; potem, kiedy powróciły do klasztoru opowiadały innym jak rozkosznie dzień przepędzały. Nigdy nie otrzymałam podobnego zaproszenia. Zapytywałam przełożonej o przyczynę tego, która mi odpowiedziała, że ponieważ rodzice tych panienek mnie nie znają, nie mogą przeto mnie zapraszać; potem zaspokajała mnie, dając mi jakiś przedmiot, którego bardzo pragnęłam, albo zwolnienie z jakiej pracy i bawiąc się pocieszałam się, że nie mam ani przyjaciół ani rodziny.

d. c. n.

Niezwykłe wydarzenie w Indiach

Kobieta, która urodziła się w rok po swej śmierci

W Delhi (Indje) mieszka 11-letnia Shanti Devi, która twierdzi, że przypomina sobie swoje poprzednie życie w Mutrze, mieście odległym o 90 mil od Delhi i twierdzi, że w niej zamieszkała dusza 23-letniej kobiety, która zmarła na rok przed urodzeniem się Shanti.

Do czwartego roku życia Shanti była bardzo milcząca, ale następnie zaszła w niej dziwna zmiana i coraz częściej opowiadała o swoim poprzednim życiu, używając takich naprzykład zwrotów. „W moim domu w Mutrze dziewczynki nosiły inne sukienki". Poza tym uparcie powtarzała, że pochodzi z kasty „choban" i że jej „mąż" jest wielkim kupcem. Opowiadała ponadto o domu swego męża podając między innymi, że był on pomalowany na żółto i wyrażała chęć udania się do Mutry.

Przed rokiem jej nauczyciel zaintrygowany tym wszystkim, zapytał dziewczynkę, jak nazywał się jej „mąż", Sathi z miejsca odparła, że Kodar Nath Chubey.

Okazało się, że w Mutrze rzeczywiście mieszka kupiec nazywający się Kodar Nath Chubey. Sprowadzono go więc do Delhi wraz z jego 10-letnim synem i jego drugą żoną. I dziewczynka z miejsca oświadczyła, że to jej „mąż". Kupiec nie mogąc dać temu wiary, zadał jej kilka pytań, na które mogła udzielić odpowiedzi wyłącznie jego zmarła żona. I właśnie dziewczynka odpowiedziała na nie z taką dokładnością, że kupiec był wzruszony do łez i doszedł do wniosku, że rzeczywiście dusza jego zmarłej żony zamieszkała w ciele Shanti.

Po tym doświadczeniu złożonym przez kupca zawieziono dziewczynkę do Mutry i zrobiono tam następujący eksperyment. Polecono dziewczynce zaprowadzić do domu „męża" — tował rzyszące jej osoby. Doświadczenie to udało się znakomicie. Shanti bowiem zaprowadziła ich tam tak pewnie, jak gdyby była mieszkanką Mutry.

Przed domem kupca wydarzył się zaś wypadek, który wszystkich nie pomiernie zdziwił. Na spotkanie Shanti wyszedł pewien staruszek, którego dziewczynka nigdy poprzednio nie widziała. Zapytano ją, czy go poznaje Shanti bez wahania odpowiedziała, że tak i oświadczyła, że to ojciec jej męża. Następnie uklękła przed nim, dotykając z szacunkiem głową jego stóp.

W domu kupca Shanti czuła się tak, jak u siebie i wskazała jaki pokój należał do niej. Następnie Shanti udała się do ogrodu, aby wykopać skrytkę, w której przechowywała pieniądze na czarną godzinę. Skrytki tam jednakże nie było. Okazało się bowiem, że po śmierci żony kupiec, który wiedział o istnieniu skrytki, wykopał ją.

Wszystkie te fakty wywarły tak olbrzymie wrażenie na osobach towarzyszących Shanti w jej podróży do Mutry, że są przekonane, iż rzeczywiście w jej ciele zamieszkała dusza zmarłej żony kupca Kedar Nath Chubeja.

Ukonstytuowanie się Zarząd ODDZIAŁU ZW. LEG. POLSKICH W SOSNOWCU.

Na posiedzeniu w dniu 11 bm. zarząd oddziału Związku Legionistów Polskich w Sosnowcu ukonstytuował się następująco: oprócz prezesa p. Szpinetera Zdzisława, wybranego oddzielnie na walnym zebraniu, I-ym wiceprezesem wybrany został p. Dudzicz Feliks, II-gim wiceprezesem i referentem kult. ośw p. Renik Józef, sekretarzem p. Skrzypczak Mieczysław, skarbnikiem p. Grabowski Józef, referentem bratniej pomocy p. Rabsztyn Paweł i p. Czop Franciszek. Referentem do spraw gospodarczych p. Cholewa Zygmunt.

Podaje się do wiadomości członkom oddziału, że kancelaria czynna we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 19-ej do 21-ej.

—oOo—

Bardzo pomyślne wyniki ruchu WKŁADÓW W P. K. O. W STYCZNIU I LUTYM B. R.

Przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO w dwóch pierwszych miesiącach b. r. wyniósł łącznie 31.731 tys. zł. z czego na styczeń przypada 18.116 tys. a na luty 13.615 tys. zł. Dzięki tak znacznemu przyrostowi wkładów ogólna ich suma a koniec lutego osiągnęła 820.384 tys. zł.

Równolegle ze wzrostem sumy wkładów zwiększała się liczba oszczędzających w P.K.O. w ciągu stycznia otwarto 64.749 nowych książeczek w ciągu lutego 58.038 łączna zatem liczba książeczek oszczędnościowych wydanych przez P.K.O. w pierwszych dwóch miesiącach b. r. wynosiła 122.787.

Nieuwagę kolegi PRZYPŁACIŁ KALECTWEM

Podczas rąbania drzewa 13-letni Jan Plewiński z ul. Wiejskiej w Olkuszu, ciął przez nieuwagę w rękę 15-let. Władysława Piątka, trzymającego klocek. — Plewiński odciął koledze trzy palce u lewej ręki.

Wybory do rad miejskich w Olkuszu i Wolbromiu w dniu 16 kwietnia rb.

Starosta powiatowy w Olkuszu zarządził wybory do rad miejskich w Olkuszu i Wolbromiu na 16. IV. rb.

Przygotowania do spisu ludności, mających prawo głosu, w obydwóch miastach są już na ukończeniu.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

WPADUNEK

Był ciepły dzień wrześniowy i pan Alfred Kutyłko spacerował wzdłuż rzeki, rozkoszując się złotą polską jesienią.

Wtem usłyszał rozpaczliwy krzyk:

— Ratunku!!!

Obejrzał się. Młoda kobieta tonęła tuż przy brzegu, wpadłszy najwidoczniej przez nieuwagę do wody.

Oczywiście pan Alferd rzucił się tonącej z pomocą. Wyciągnął ją na brzeg zdjął z niej przemokłą odzież i począł leżącą niewiastę nacierać wódką z butelki którą miał w kieszeni.

Jakoż powoli nieznajoma wróciła do siebie. Zaróżowiła się lekko i otworzyła oczy, spoglądając z zażenowaniem na swego wybawiciela.

W tym samym momencie gruby głos kobiecy huknął za panem Alfredem: „Ratuju!!!", poczym na plecy jego spadła parasolka.

Biedak zerwał się na równe nogi, ale było za późno. Sierdzista baba, sto dwadzieścia kilo żywej wagi, chwyciła go za klapę i waliła parasolką, wołając:

— Kobieciarzu! Uwodzicielu! Moją córkę?! Pod gołym niebem?! Ja cię nauczę! Łajdaku!! Musisz się z nią ożenić!!

Po chwili zjawił się i ojciec topielicy z pasem w ręku..

* * *

No i pan Alfred koniec końcem stanął na ślubnym kobiercu.

— Ją wyratowałem, a sam wpadłem — mówił pan Alfred na rozprawie w Sądzie Grodzkim, gdzie znalazł się w charakterze oskarżonego.

Skarżyła teściowa, pani Natalia Łapidulska, o znieważenie słowne.

Wyrok: 1 dzień aresztu z zawieszeniem

Z Zawiercia

Jeszcze sprawa ZAWIERCIAŃSKIEGO „ROLNIKA"

Przed kilkunastu laty powstała w Zawierciu spółdzielnia rolniczo-handlowa pod firmą „Rolnik", która posiadała bardzo szeroki zakres swej działalności.

Naskutek nieodpowiedniej gospodarki spółdzielnia przed 10 laty zakończyła swój żywot. Dotąd jednak udziałowcy spółdzielni muszą pokrywać straty wynikłe z wadliwej gospodarki dawnych rządców spółdzielni. Wielu z udziałowców znalazło się wskutek tego w trudnej nadwyraz sytuacji.

Pokrzywdzeni udziałowcy zwrócili się ostatnio do starosty powiatowego m-gra Trznadla i posła Sowińskiego prosząc ich o interwencję u miarodajnych czynników.

W tych dniach starosta mgr Trznadel i poseł inż. Z. Sowiński rozpoczęli starania o akcję oddłużeniową nieistniejącego Rolnika a raczej o umorzenie jego długów.

W tej sprawie interweniowali oni już w Banku Rolniczym, Radzie spółdzielczej przy ministerstwie skarbu, centralnej kasie kółek rolniczych i w innych instytucjach, którym „Rolnik" jest winien. Już dziś są pewne dane ku temu, że sprawa zostanie pomyślnie załatwiona, co przyczyni się w dużej mierze do odciążenia odpowiedzialności udziałowców za długi.

W najbliższych dniach, prowadzący tą akcję starosta i poseł Sowinski wyjeżdżają do Krakowa, gdzie również natrafiono na ślady zadłużeń.

JAN KANIA.

Z Olkusza

Władze Zw. Podofic. Rezerwy W OLKUSZU

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy ukonstytuował się następująco pp. St. Wroński — prezes, Jan Zimosz — zastępca, J. Pellegrini — sekretarz, Br. Dziedzic — zastępca, J. Płaska — skarbnik, B. Woźniakiewicz — zastępca, Z. Czerwiński — gospodarz, M. Mroczkowski — zastępca, Wł. Buchalik — komendant, Cz. Banyé — zastępca. Komisja rewizyjna pp.: F. Wojnarowski, J. Gawlikowski i E. Jezierski. Sąd koleżeński pp.: P. Hessoldt, J. Kornobis i A. Miarka. Delegaci na zjazd pp.: J. Barankiewicz i Br. Dziedzic.

(o) **WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ LOPP.** pow. olkuskiego odbędzie się w lokalu własnym obwodu (dawna resursa) w dn. 19 bm. o godz. 11 w drugim terminie.

(o) **O WALORACH LETNISKOWYCH BUKOWNA** wygłosił odczyt w gimnazjum olkuskim im. Kazim. Wielkiego burmistrz m. Olkusza p. Majewski. Odczyt był ilustrowany przezroczami Był to jeden z cyklu odczytów, jakie prowadzi obecnie Uniwersytet Regionalny przy gimnazjum męskim w Olkuszu.

(o) 500 **ZŁ. NA DRUGI SAMOLOT** do kasy obwodu pow LOPP. w Olkuszu, wpłaciło sławkowskie koło LOPP. przy fabryce braci Szajn, zebrane wśród swoich członków. Ofiara ta jest niezależna od normalnych składek członkowskich na LOPP.

(o) **WŁADZE POWIATOWEGO ZW PODOF. REZ.** Pod przewodnictwem p. F. Wojnarowskiego odbyło się walne doroczne zebranie pow. Związku Podoficerów Rezerwy w Olkuszu, na którym ponownie wybrano do zarządu pp. St Wrońskiego — prezes, J. Płaskę, Br. Dziedzica, J. Zimosza, J Barankiewicza M. Mroczkowskiego i Buchalika. Przewodniczący komisji rewizyjnej — p. F. Wojnarowski.

Powstanie oddziału OZN. W WOLBROMIU

Pod przewodnictwem dr. Łapińskiego z Olkusza, odbyło się w Wolbromiu liczne zgromadzenie miejscowych obywateli na którym powołano do życia oddział O. Z. N.

Po przemówieniach; pp. dr. Łapińskiego ,adw. Ziółkowskiego (prezes obwodu OZN.) i J. Witczyńskiej, do zarządu oddziału wybrano: pp. dr. Trzeciaka — prezes i Wł. Haberko sekretarz.

SPORT

Mistrz Polski Ruch w Sosnowcu

grać będzie w niedzielę z Unią

W nadchodzącą niedzielę zwolenników piłkarstwa w Sosnowcu czeka występ mistrza piłkarskiego Polski Ruchu w spotkaniu z sosnowiecką Unią.

Drużyna Ruchu znajduje się w doskonałej formie czego dowiodła, bijąc ub. niedzieli w Częstochowie Brygadę w stosunku 9:2.

Jak wiadomo mistrzem jesiennym ligi okręgowej została Brygada przed Unią z różnicą jednego punktu.

W meczu z Unią — Ruch odegra do pewnego stopnia rolę egzaminatora Unii przed mistrzostwami.

Ruch wystąpi w najsilniejszym składzie z b. graczem Unii Szotą na czele i Unia też wystąpi w najmocniejszym składzie.

Początek meczu o godz. 15.15. Przed meczem o godz. 13.15 Śmigły — Unia.

Ze względu na duże koszta sprowadzenia Ruchu ceny biletów zostały nieznacznie podwyższone.

Walne zebranie

BRYNICY W CZELADZI

odbędzie się dnia 26 bm. w szkole przy ulicy Bytomskiej o godz. 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11 w drugim terminie. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności klubu i wybór nowych władz.

Przewodniczący WSS.

P. CZECH USTĄPIŁ

Dotychczasowy przewodniczący WSS ZOZPN. p. Czech ustąpił z zajmowanego stanowiska.

W najbliższym czasie WSS. ma obsadzić opróżnione stanowisko, na które przewidzianych jest kilku kandydatów, m. in. kandydatem jest p. Graliński, zasłużony działacz i arbiter.

Kto przoduje

W WYŚCIGU PRACY NA DROGACH?

Na dzień 1 marca br. było w całej Polsce 1068 wiejskich delegatów gminnych Ligi Drogowej, pracujących nad organizacją robót drogowych w swych gminach oraz uświadamiających miejscową ludność na temat konieczności zbiorowego wysiłku w tym kierunku.

Najwięcej delegatów gminnych ma Liga Drogowa w woj. kieleckim — 152, łódzkim — 99, warszawskim — 96, lubelskim — 93, lwowskim — 89, poznańskim — 88, białostockim — 67, pomorskim — 58, krakowskim — 51, tarnopolskim — 50, śląskim — 47, poleskim — 41, wołyńskim — 40, stanisławowskim — 37, wileńskim — 34 i nowogródzkim — 26.



— Świetnie dmuchasz Pawełku. Ani jeden drozd nie siedzi już na wiśniach.

WALKA O ŻYCIE

Mój przyjaciel Fredek, wracając z zamorskiej podróży, przywiózł sobie piękną bajecznie kolorową papugę kakadu.

Na komorze celnej urzędnik zatrzymał go.

— Płaci pan sto złotych opłaty celnej

— Co sto złotych! Ależ to skandalicznie drogo!

— Trudno, proszę pana, taki przepis. Za żywą papugę płaci się sto złotych, za martwą nic..

— Hm... — zastanawia się Fredek — za żywą papugę — sto złotych, za martwą — nic...

Wtym momencie z klatki rozlega się skrzeczący głos:

— Te, Fredek, tylko bez żadnych głupich kawałów —płać!

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Włodzimierz Zenobiusz Kokoruoza wdowiec, zamieszkały w Katowicach III, ulica Grządziela Jakuba 34, syn nauczyciela Eliasza Kokorudzy i jego żony Anny z domu Czerwoniuk, oboje zmarli, ostatnio zamieszkałych w Złoczowie, 2. niezamężna Janina Przybyła, zamieszkała w Katowicach I ulica Narcyzów 5, córka robotnika Piotra Przybyły zmarłego ostatnio zamieszkałego w Łazach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego Katowice, dnia 14 marca 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

UNIEWAŻNIAM weksle wystawione przez p. Józefa Mardyłę na zł. 300 In blanco, które zostały skradzione. Anastazja Czaja, Grodziec.

KLUB Towarzyski w Będzinie zawiadamia, że w sobotę 25.III 39 r. o godz. 20-ej w I terminie, a o godz. 21-ej w II terminie przy każdej ilości obecnych członków odbędzie się zwyczajne doroczne walne zebranie w lokalu klubu przy ul. Kołłątaja 53. Porządek dzienny: Wybór prezydium, odczytanie protokułu W. Z. Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Wybór władz klubu. Wolne wnioski. Sekretarz.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski